

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z powództwa M. S. i G. S. przeciwko A. P. (1) o wydanie nieruchomości:

1. nakazał pozwanej A. P. (2), aby wydała powodom M. i G. S. część nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) – Curie 140, oznaczonej w rejestrze ewidencji gruntów numerem 65/1, dla której w Sądzie Rejonowym w Skierniewicach prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), stanowiącej pas gruntu o powierzchni 0,0307 ha, w granicach oznaczonych na mapie sporządzonej przez geodetę inż. M. C. zaewidencjonowanej w Urzędzie Miasta S. w dniu 22 lipca 2020 r. pod numerem P. (...)2020.655 numerami 30, 788, 901, (...), (...), 904, (...), 31, 24, 23, 25, 1, 30, stanowiącej integralną część wyroku oraz nakazuje pozwanej rozebranie betonowego ogrodzenia wraz z betonową kostką usytuowanych na działce nr (...) w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;
2. zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

**I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to treści art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

a) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, iż „sąsiedzi”, w tym poprzednik prawny pozwanej mieli świadomość, że stawiany przez niego płot znajduje się na działce poprzedniczki prawnej powodów, mimo iż żaden przeprowadzony w toku postępowania dowód na to nie wskazuje, a przesłuchani świadkowie (G. W., W. Nicią czy S. B.) oraz strony, w tym przede wszystkim strona powodowa, jednoznacznie wskazali, iż nikt nie miał świadomości o nieprawidłowości posadowienia płotu,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż poprzednik prawny pozwanej był w złej wierze i wobec tego do zasiedzenia konieczny byłby upływ 30-letniego terminu do dokonania zasiedzenia;

b) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przypisanie W. N. złej wiary, wobec braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie stanu świadomości W. N. w momencie posadowienia ogrodzenia betonowego;

**II. brak poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych dotyczących świadomości W. N. w momencie posadowienia ogrodzenia, co skutkowało brakiem możliwości oceny, z jakich przyczyn Sąd przyjął złą wiarę W. N. oraz na jakiej podstawie odmówił zastosowania art. 151 k.c.;**

**III. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 327 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie pozwala na ustalenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych wskazujących na świadomość W. N. w czasie stawiania ogrodzenia co do innego przebiegu granicy oraz poprzez brak jakiegokolwiek wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie zarzutu pozwanej związanej z przepisem art. 151 k.c.;**

**IV. obrazę prawa materialnego poprzez:**

a) błędną wykładnię treści art. 172 § 1 w zw. z art 7 w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 234 k.c. poprzez błędne ustalenie, iż w niniejszej sprawie pozwana oraz jej poprzednik prawny - W. N. pozostawali w złej wierze, gdyż w 2017 roku wiedzieli o tym, iż zajmują część nieruchomości powodów pomimo, iż Sąd nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie dobrej wiary w

momencie posadowienia ogrodzenia, zaś późniejsze czynności posiadacza nie wpływają na ocenę dobrej wiary, a nadto domniemanie istnienia dobrej wiary poprzednika prawnego pozwanej nie zostało obalone, wobec czego konieczny był upływ 20, a nie 30 lat od momentu objęcia części nieruchomości w posiadanie;

b) niezastosowanie art. 151 k.c. pomimo, iż braku jakichkolwiek ustaleń Sądu co do zawinienia W. N. w przekroczeniu granic oraz przy jednoczesnym wykazaniu przez pozwaną, iż granice wytyczone zostały zgodnie ze wskazaniami geodety, a nadto ówczesna właścicielka gruntu sąsiedniego - A. Ś. nie sprzeciwiła się przekroczeniu granicy, a powodowie nie wykazali, iż grozi im niepowetowana szkoda.

***Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach do ponownego rozpoznania w wypadku uwzględnienia zarzutu dotyczącego naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach w niniejszej sprawie poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tych kosztów zastępstwa procesowego zgodnie ze złożonym spisem kosztów.***

***W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***A pelacja pozwanej okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.***

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia dyspozycji art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. należało uznać za chybiony.

Powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie odtworzenie i ocenę wyводу (ciągu wnioskowania o faktach i prawie), który doprowadził do przyjęcia zawartego w sentencji rozstrzygnięcia. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie. Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości, które czynią uzasadnienie bezwartościowym dla oceny wydanego rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 lipca 2018 r., I ACa 24/18, publ. Legalis nr 1842038).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy rozważył i odniósł się do całości zebranego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważania dotyczące podstawy prawnej orzekania, w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za udowodnione. Choć zgodzić należy się ze skarżącą, że uzasadnienie wyroku nie jest rozbudowane w argumentacji, to z jego treści wynika, dlaczego Sąd I instancji nie podzielił zarzutu pozwanej związanego z przepisem art. 151 k.c., jak również Sąd dał wyraz temu, dlaczego

uznał, iż W. N. miał w czasie stawiania ogrodzenia świadomość przesunięcia granicy. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Jako nietrafny Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia dyspozycji art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

W myśl art. 227 § 1 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Rejonowy należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela w pełni i przyjmuje je jako własne. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków oraz treści korespondencji wymienianej pomiędzy powodami a pozwaną wynika, że W. N. wznosząc ogrodzenie na działce nr (...) należącej do poprzedników prawnych powodów miał świadomość, iż granice działki zostały przesunięte. Działanie W. N. było bowiem spowodowane przesunięciem ogrodzenia przez właściciela sąsiedniej działki nr (...). Z tych przyczyn Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż wobec istnienia świadomości W. N., co do samowolnego przesunięcia granic działek, pozostawał on w złej wierze.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 7 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 234 k.c., należy wskazać, że także ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Słusznie zauważył apelujący, że ustawodawca w kodeksie cywilnym przewidział domniemania, w tym w art. 7 k.c., zgodnie z którym „jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary”. Powołując się na powyższe apelująca pozwana domagała się przyjęcia, że W. N. nabył posiadanie samoistne

części działki nr (...) w warunkach uzasadniających dobrą wiarę, albowiem powodowie przedmiotowego domniemania nie obalili.

Istotne jest to domniemanie prawne wzruszalne. W ocenie Sądu Okręgowego przywołany powyżej zarzut w okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł być uznany za zasadny.

Z art. 172 § 1 k.c. - pośrednio ze sformułowania - a z art. 7 k.c. wprost z brzmienia wynika wiążące sąd domniemanie dobrej wiary posiadacza samoistnego nieruchomości w chwili uzyskania posiadania (art. 234 k.p.c.). Dowód złej wiary w celu obalenia tego domniemania wymaga wykazania przez uczestnika, że wnioskodawca, posiadacz samoistny nieruchomości, w chwili uzyskania posiadania nieruchomości wiedział, że nie jest właścicielem lub wprawdzie nie wiedział, ale wiedziałby, gdyby się zachował z odpowiednią starannością, a więc tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać. Chodzi o indywidualną ocenę odniesioną do danej osoby i okoliczności, w jakich ona się znajduje w chwili zachowania podlegającego ocenie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 r., IV CSK 694/18, Legalis nr 2556688).

Przede wszystkim dobra i zła wiara to kwalifikacje prawne stanów wiedzy, najczęściej przekonania o istnieniu albo braku określonych okoliczności. Ponadto wprowadzenie domniemania dobrej wiary oznacza, że podmiot zarzucający innej osobie działanie w złej wierze musi przeprowadzić dowód na taką okoliczność.

Zauważyć należy, że do obalenia domniemania mogą posłużyć wszystkie dowody zebrane w sprawie, niezależnie od tego, który z uczestników (stron) był inicjatorem przeprowadzenia dowodu (tak: SN w post. z 21 maja 2014 r. sygn. akt II CSK 499/13). Sąd badając przymiot wiary samoistnego posiadacza jako przesłankę zasiedzenia winien dokonać w tej materii całościowej oceny, mając na uwadze także fakty, które podważają przeświadczenie posiadacza o przysługiwaniu mu prawa (tak SN w post. z dnia 26 września 2012 r. sygn. akt U CSK 95/12).

Podzielając powyższe stanowisko uznać zatem należy, że wszystkie dowody, w tym również i przeprowadzone w tym postępowaniu na wniosek powodów oraz pozwanej, mogły a nawet podlegały ocenie pod kątem badania, czy prowadzą do obalenia domniemania wynikającego z art. 7 k.c.

Ponadto ustalając powyższą kwestię Sąd nie może pominąć ukształtowanego w orzecznictwie stanowiska, w którym zawarte zostały niejako wytyczne, które stany i w jakich okolicznościach mogą świadczyć o dobrej lub złej wierze posiadacza samoistnego.

Zgodnie z tradycyjnym rozumieniem, dobra wiara zasiadającego posiadacza ma miejsce wtedy, kiedy okoliczności, w jakich doszło do wkroczenia przez niego w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności usprawiedliwiały jego przekonanie, że nie narusza cudzego prawa. Ustalenie jego stanu świadomości może nastąpić z wykorzystaniem wszelkich dróg dowodzenia, także w drodze budowy domniemań faktycznych. (tak SN w post. z dnia 21 maja 2014 r. sygn. akt II CSK 499/13).

Sąd Najwyższy uznał również, że w celu powołania się na dobrą wiarę nie jest wystarczające subiektywne przeświadczenie posiadacza o przysługiwaniu uprawnienia, lecz konieczne jest istnienie obiektywnych okoliczności usprawiedliwiających takie przekonanie.

Mając na uwadze poczynione powyżej uwagi ogólne, Sąd Okręgowy przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie występują obiektywne okoliczności, które uzasadniałyby, iż W. N., obejmując w posiadanie część nieruchomości bez tytułu prawnego, uczynił to przy przeświadczeniu przysługiwania mu prawa własności, a zatem w dobrej wierze.

Należy mieć na względzie przede wszystkim fakt, że W. N. samowolnie wyznaczył granicę działek, na której posadził betonowe ogrodzenie. Właścicielka działki nr (...) nie była obecna podczas wyznaczania przebiegu ogrodzenia. W. N. co prawda wskazywał, że granicę działek wyznaczył geodeta, jednakże twierdzenia te były gołosłowne, niepoparte żadnymi innymi dowodami w postaci dokumentów, które potwierdzałyby obecność geodety w trakcie budowy płotu. Trudno natomiast dać wiarę, że geodeta wyznaczył granicę działek tak niewłaściwie, że została ona przesunięta o ponad

metr od jej rzeczywistego przebiegu. Ponadto należy wskazać, że przesunięcie ogrodzenia w głąb działki należącej do powodów było spowodowane wcześniejszym przesunięciem granicy działki W. N. z drugiej strony, czego miał on świadomość.

Konkludując powyższe, ocena całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, wskazuje na istnienie podstaw do obalenia przeświadczenia o przysługiwaniu W. N. tytułu do władania sporną nieruchomością, co skutkowało obaleniem domniemania, na które powołała się pozwana, wynikającego z art. 7 k.c. W konsekwencji, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że pozwana posiadała działkę w złej wierze i przyjął odpowiedni dla złej wiary okres wymagany do stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania apelującej, jakoby doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 151 k.c. przez jego niezastosowanie.

Zgodnie ze wskazanym artykułem, jeżeli przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia przekroczono bez winy umyślnej granice sąsiedniego gruntu, właściciel tego gruntu nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego, chyba że bez nieuzasadnionej zwłoki sprzeciwił się przekroczeniu granicy albo że grozi mu niewspółmiernie wielka szkoda. Może on żądać albo stosownego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie odpowiedniej służebności gruntowej, albo wykupienia zajętej części gruntu, jak również tej części, która na skutek budowy straciła dla niego znaczenie gospodarcze.

W doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym budynek, o którym mowa w komentowanym przepisie, wobec braku definicji kodeksowej należy definiować przy pomocniczym wykorzystaniu art. 3 pkt 2 ustawy Prawo budowlane; budynek powinien być trwale związany z gruntem. „Innymi urządzeniami” są trwale związane z gruntem budowle, o których mowa w art. 3 pkt 3 Prawa budowlanego, oraz obiekty małej architektury (art. 3 pkt 4 Prawa budowlanego (tak: M. Balweiska-Szczyrba (red.), A. Sylwestrak (red.), Kodeks cywilny. Komenatrz, publ. WKP 2022). Pojęcie urządzenia obejmuje wszelkie obiekty służące do wykonania określonego procesu o określonym celu, np. do przetwarzania lub wytwarzania energii (transformatory, słupy do podtrzymywania wewnętrznych linii energetycznych czy wiatraki), przydomowe oczyszczalnie ścieków, zbiorniki wodne czy anteny (tak Ciszewski J. (red.), Nazaruk P. (red.), Kodeks cywilny. Komenatrz aktualizowany, publ. Lex, 20220; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komenatrz. Art. 1–449<sup>10</sup>, Wyd. 10, Warszawa 2020).

Wyżej wskazane poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Innym urządzeniem w rozumieniu wskazanego przepisu art. 151 k.c. w ocenie Sądu jest obiekt stale połączony z gruntem bądź służący do wykonania określonego procesu o określonym celu. Błędym jest odniesienie się przez apelującą do definicji urządzeń budowlanych wskazanej w art. 3 pkt 9 ustawy Prawo budowlane, bowiem art. 151 k.c. nie używa tego pojęcia, a jedynie swoim zakresem obejmuje „urządzenia inne niż budynek”. W tym miejscu należy wspomnieć o uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1968 r., III CZP 68/68 (Legalis nr 14068), w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przez budowę w znaczeniu art. 347 k.c. należy rozumieć wznoszenie budynku lub innego urządzenia, którego znaczna wartość usprawiedliwia - ze względu na interes społeczno-gospodarczy i interes dokonującego budowy - zakaz rozebrania tego urządzenia na żądanie posiadacza gruntu, mimo że jego posiadanie zostało na skutek tego rodzaju budowy naruszone; wznoszenie płotu lub innego ogrodzenia z reguły nie odpowiada tym wymaganiom. W kontekście tego orzeczenia należy uznać, iż wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 151 k.c. była ochrona właściciela budynku lub innego urządzenia wzniesionego z przekroczeniem granic przed koniecznością rozbierania go powodującego duże straty. Nie można natomiast przyjąć, by z takiej ochrony korzystały elementy, które bez większych przeszkód i strat można zdemontować bądź przenieść. Usprawiedliwieniem dla naruszenia prawa własności innej osoby nie może być bowiem każde wzniesienie jakiegokolwiek obiektu z przekroczeniem granic. Zatem posadowienie na cudzym gruncie ogrodzenia wykonanego z płyt betonowych, które bez większych strat może zostać zdemontowane i przeniesione, nie może zostać uznane za inne urządzenie podlegające ochronie na podstawie art. 151 k.c.

Ponadto należy wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż wzniesienie budynku albo innego urządzenia w całości na gruncie cudzym, w tym na działce należącej do sąsiada, a limine nie korzysta z ochrony przewidzianej art. 151 k.c.. Nie

zwalnia więc osoby, przeciwko której jest skierowane żądanie negatoryjne, z obowiązku przywrócenia stanu zgodnego z prawem, w tym nawet rozebrania wzniesionego budynku, chyba że zostałyby wypracowane przez zainteresowanych inne rozwiązanie, odpowiadające ich uzasadnionym interesom (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 maja 2021 r., V ACa 47/21, Legalis nr 2595110). Skoro zatem w niniejszej sprawie betonowe ogrodzenie zostało wzniesione nie z przekroczeniem granic, a w całości na cudzym gruncie, nawet gdyby uznać je za inne urządzenie, nie mogłoby korzystać z ochrony przewidzianej w art. 151 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż pozwana przegrała proces, a powodowie ponieśli koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić im żądane koszty. Na koszty te złożyły się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 7 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).